

Warszawa, dnia 20 grudnia 2018 r.

Sygn. akt VI Ka 540/18

## WYROK

### W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Sąd Okręgowy Warszawa-Praga w Warszawie VI Wydział Karny Odwoławczy w składzie :

Przewodniczący: SSO Zenon Stankiewicz (spr.)

Sędziowie: SO Remigiusz Pawłowski

SR del. Michał Bukiewicz

protokolant: protokolant sądowy stażysta Paulina Sobota

przy udziale prokuratora Wojciecha Groszyka

po rozpoznaniu dnia 20 grudnia 2018 r.

sprawy T. P., syna M. i B., ur. (...) w O.

oskarżonego o przestępstwo z art. 289 § 3 k.k. w zb. z art. 289 § 2 k.k.

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę

od wyroku Sądu Rejonowego w Otwocku

z dnia 18 grudnia 2017 r. sygn. akt II K 500/14

zaskarżony wyrok zmienia w ten sposób, że w miejsce określenia „używając przemocy” przyjmuje sformułowanie „po użyciu przez nią przemocy”; w pozostałym zakresie wyrok utrzymuje w mocy; zwalnia oskarżonego od ponoszenia kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze, przejmując wydatki na rachunek Skarbu Państwa.

SSO Remigiusz Pawłowski SSO Zenon Stankiewicz SSR del. Michał Bukiewicz

Sygn. akt VI Ka 540/18

## UZASADNIENIE

wyroku Sądu Okręgowego Warszawa – Praga w Warszawie

z dnia 20 grudnia 2018r.

Wyrok Sądu Rejonowego w Otwocku z dnia 18 grudnia 2017r. został zaskarżony przez obrońcę oskarżonego T. P.. Apelacja ta nie jest zasadna co do istoty, uzasadnia natomiast zmianę orzeczenia przez zindywidualizowanie przypisanego sprawcy czynu, o czym niżej.

Sąd Rejonowy prawidłowo przeprowadził postępowanie, wyczerpując inicjatywę dowodową stron, co czyni bezzasadnym, bliżej zresztą nieumotywowany, wniosek o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

U podstaw żądania zmiany kwalifikacji prawnej na łagodniejszą – art. 289 § 1 i 2 kk – leży taka interpretacja zebranego w sprawie materiału dowodowego, a w szczególności zeznań pokrzywdzonego oraz świadka E. K., wedle której uderzenie D. G. (1) przez D. G. (2) było ekscesem, nie pozostającym w związku przyczynowym

z postępowaniem oskarżonego. Argument ten jest oczywiście nietrafny. Poglądy tak doktryny, jak i orzecznictwa w kwestii pojęcia współsprawstwa są, co do istoty, jednolite. Ustawa nie wymaga żadnej szczególnej formy, w jakiej porozumienie miałyby być zawarte, co przesądza, że może mieć ono charakter wyraźny, albo konkludentny. Przepis art. 18 § 1 k.k. nie określa też wprost czasu, w jakim porozumienie powinno być zawarte, możliwe jest zatem zawarcie porozumienia przed przystąpieniem do realizacji wspólnego wykonania czynu zabronionego, jak i w trakcie wykonywania tego czynu - najpóźniej w momencie realizacji działań sprawczych (por. wyrok SA

w K. z dnia 15 stycznia 2003 r., II AKa 353/02, Prok. i Pr.-wkł. 2003, z. 9, poz. 18; SA w K. w wyroku z dnia 30 grudnia 2004 r., II AKa 435/04, Lex nr 151782). W pewnych sytuacjach treść porozumienia może być kształtowana w trakcie realizacji znamion. Trafnie wskazuje się

w orzecznictwie, że "działanie wspólnie i w porozumieniu (...) nie ogranicza się (...) do takich sytuacji, gdy wszystkie elementy i przebieg podjętego działania wynikają z uprzedniego uzgodnienia między współdziałającymi, lecz mieści w sobie również takie działania, których podjęcie dyktuje czy wymusza dynamiczny rozwój wydarzeń, o ile postawa współdziałającego nie dostarczy podstaw do przyjęcia, iż nie akceptuje on działań nieuzgodnionych, wykraczających poza zakres wstępnego porozumienia. Jedynie wówczas możliwe jest uznanie, iż sprawca ten ponosi odpowiedzialność w granicach swego pierwotnego zamiaru, z wyłączeniem czynności stanowiących nieakceptowany eksces współdziałającego" (wyrok SA w Białymstoku z dnia 29 sierpnia 2000 r., II AKa 121/00, OSA 2001, z. 5, poz. 30).

W realiach niniejszej sprawy mamy do czynienia z sytuacją, w której oskarżony T. P. prosił D. G. (1), by z nim gdzieś pojechał. Ten odmówił, tłumacząc się spożyciem alkoholu. Został wtedy uderzony przez D. G. (2) ręką w twarz. Jakiś czas później, w trakcie tej samej libacji alkoholowej, G. wyciągnął G. z pojazdu i począł go uderzać pięściami. G. wyrwał mu się i zbiegł, zaś oskarżony bezpośrednio po tym zasiadł za kierownicą i uruchomił pojazd. Wedle relacji E. K. „zaczął szaleć tym samochodem i uderzył w jakiś płot

a następnie się zakopał i nie mógł wyjechać” (k. 79v akt sprawy). Trafnie zatem przyjął Sąd Rejonowy, iż w opisanej sytuacji doszło do dorozumianego współsprawstwa pomiędzy stosującym przemoc G. a oskarżonym P., który – korzystając z efektu owej przemocy, tj. ucieczki kierowcy - dokonał zaboru pojazdu w celu jego krótkotrwałego użycia. W istocie więc doszło do zrealizowania modelu współsprawstwa nakreślonego przez samego autora apelacji, gdzie wywodzi, iż „obiektywnym elementem współsprawstwa jest (...) także taka sytuacja, która charakteryzuje się tym, że czyn jednego współsprawcy stanowi dopełnienie czynu drugiego...” (k. 483).

Powyzsze uwarunkowania znalazły należyte odzwierciedlenie

w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia. Sposób jednak redakcji postawionemu oskarżonemu zarzutu, gdzie użyto sformułowania: „używając przemocy

w postaci bicia pięściami po twarzy i szarpania wobec D. G. (1) dokonali zaboru...” literalnie zdaje się wskazywać na wspólne stosowanie przemocy, co kłóci się z dokonanymi prawidłowo ustaleniami faktycznymi. Należało zatem dokonać stosownej korekty wyroku, nie widząc już jednak podstaw do postulowanego w środku odwoławczym łagodzenia orzeczonej represji sądowej, adekwatnej - zdaniem Sądu Okręgowego – do stopnia zawinienia sprawcy.

Mając na uwadze, iż zmiana wyroku nastąpiła na skutek uchybienia nie leżącego po stronie oskarżonego, zwolniono go od ponoszenia kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze.